

Ks. Paweł Cieřlik

REFLEKSJE BENEDYKTA XVI WOKÓŁ TEOLOGII LITURGII

Nie ulega wątpliwości, że pontyfikat Benedykta XVI (2005–2013) należy do znaczących ze względu na teologiczne bogactwo nauczania papieskiego i wkład w Magisterium Kościoła. Bezsprzecznie Benedykt XVI można zaliczyć do grona najwybitniejszych teologów – papieży. Warto zatem pochylić się nad teologiczną spuścizną, która pozostawił po sobie papież – emeryt.

Wśród różnych zagadnień teologicznych podejmowanych przez Josepha Ratzingera, zarówno przed, jak i po wyborze na Stolicę Piotrową, szczególne miejsce zajmuje tematyka liturgiczna. Sam zainteresowany wielokrotnie podkreślał bliski związek z liturgią już od samego dzieciństwa. Znamienne jest to, że niemieckie Wydawnictwo Herder, we współpracy z Instytutem Benedykta XVI w Ratyzbonie, rozpoczęło wydawanie dzieł zebranych, od tomu zawierającego pisma poświęcone właśnie problematyce liturgicznej. Stało się tak na prośbę samego autora, który wspominając udział w obradach Soboru Watykańskiego II, zaznaczył, że pierwszym dokumentem ogłoszonym przez ojców soborowych była Konstytucja o Liturgii. To wydarzenie J. Ratzinger postrzega jako wyraz pewnej hierarchii priorytetów, której należy pozostać wiernym¹. Stąd postulat, aby w prezentacji jego dorobku teologicznego, rozpocząć właśnie od zagadnień związanych z liturgią.

¹ Por. BENEDYKT XVI, *Przedmowa do wprowadzającego tomu moich pism*, [w:] J. RATZINGER, *Opera omnia*, tom XI, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, Lublin 2012, s. 2.

Niniejszy artykuł stanowi próbę krótkiej refleksji wokół teologii liturgii przedstawionej przez Benedykta XVI. Ograniczone ramy artykułu powodują, że ta analiza ma charakter ogólnego zarysu. Być może podjęta analiza przyczyni się do szerszej dyskusji, która pomoże zgłębić teologiczno-liturgiczne dziedzictwo Josepha Ratzingera.

1. Pojęcie liturgii według Josepha Ratzingera

We wspomnieniach Josepha Ratzingera, związanych z okresem dzieciństwa i młodości, pojawia się motyw liturgii, która bardzo szybko stała się dla dojrzewającego człowieka niezwykle głębokim tajemniczym. W rozmowie z dziennikarzem Peterem Seewaldem papież wspomina, jak będąc w drugiej klasie szkoły podstawowej otrzymał od rodziców w prezencie mały mszalik zawierający wszystkie teksty mszalne, przetłumaczone dodatkowo na język niemiecki². Do tych wydarzeń nawiązuje również brat papieża wspominając czas dzieciństwa, kiedy najpierw jako mali chłopcy korzystali z małej książeczki z obrazkami, która w przystępny sposób wyjaśniała sens tego, co działo się przy ołtarzu³. Potem bracia Joseph i Goerg Ratzingerowie zagłębiali się w lekturę mszalika, wydanego po raz pierwszy w 1884 roku z inicjatywy benedyktyna Anselma Schotta. Warto zaznaczyć przy tym, że było to pierwsze wydanie w Niemczech mszału rzymskiego dla świeckich. Powracając do tego czasu, Joseph Ratzinger określa poznawanie liturgii Kościoła jako wyjątkowe przeżycie, dzięki któremu mógł wnikać w tajemniczy świat łacińskiej liturgii i dowiadywać się, jaki jest jej sens. Przechodzenie od dziecięcego *missale* do jego pełnej wersji papież nazywa podróżą odkrywców, do której zalicza swoje – pełne emocji – wkraczanie w świat rzymskiej liturgii⁴.

Jedną ze swoich publikacji poświęconych teologii liturgii J. Ratzinger rozpoczyna od postawienia fundamentalnych pytań: Czym właściwie jest liturgia? Co się w niej dokonuje? Jaki rodzaj rzeczywistości w niej

² Por. *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald, Kraków 2005, s. 42.

³ Por. G. RATZINGER, *Mój brat papież*, Kraków 2012, s. 72.

⁴ Por. *Sól ziemi*, dz. cyt., s. 42.

spotykamy?⁵. Dla osoby podejmującej naukową refleksję nad liturgią i próbującą wskazać jej teologiczne podstawy, tego typu pytania są niezwykle ważne. Charakterystyczne dla liturgicznej refleksji J. Ratzingera jest właśnie to spojrzenie, które najpierw zadaje pytanie o istotę liturgii, a dopiero potem próbuje formułować tezy dotyczące konkretnych form jej celebracji. Lektura dzieł wspomnianego autora pozwala zauważyć, że autor konstruując odpowiedzi na postawione przez siebie pytania, czyni to w bardzo szerokiej perspektywie, sięgając po teksty biblijne i patrystyczne, a także analizując liturgię w kontekście obejmującej blisko dwa tysiące lat historii Kościoła.

Te poszukiwania prowadzą do głębokiej refleksji nad liturgią. W oparciu o teologię św. Pawła i w nawiązaniu do konkretnych sformułowań z Listu do Rzymian, J. Ratzinger pisze:

Pawłowe pojęcie *logike latreia*, pojęcie służby Bożej odpowiadającej Logosowi, będziemy musieli uznać za najbardziej odpowiednią formułę dla wyrażenia postaci liturgii chrześcijańskiej. W tym pojęciu zbiegają się zarówno duchowe dążenia Starego Testamentu, jak i procesy wewnętrznego oczyszczenia obecne w historii religii, ludzkie poszukiwanie i Boża odpowiedź. Logos stworzenia, logos w człowieku i prawdziwy Logos, który stał się ciałem – Syn, spotykają się właśnie tutaj. Wszystkie inne określenia istoty liturgii są niewystarczające. Dla przykładu, jeśli ktoś chciałby opisać Eucharystię z perspektywy fenomenu liturgicznego jako ‘zgromadzenie’, lub też z perspektywy aktu założycielskiego ostatniej Paschy Jezusa jako ‘uczcie’, temu uda się objąć jedynie pojedyncze elementy, wszak umknie mu cały ogromny kontekst historyczny i teologiczny. Natomiast słowo ‘Eucharystia’, które kieruje w stronę adoracji – w stronę uniwersalnej formy adoracji dokonującej się we wcieleniu, krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa, można uznać za formułę streszczającą ideę *logike latreia* i tym samym za właściwe określenie liturgii chrześcijańskiej”⁶.

⁵ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 14.

⁶ Tamże, s. 46–47.

W tej i innych wypowiedziach J. Ratzingera wielokrotnie pojawia się akcent na poprawne i właściwe rozumienie tego, czym jest liturgia. Liturgia w ęadnym wypadku nie jest czymś, co wymyřlają komisje. Nie może też stawać się ciągle zmieniającym się modelem w zależności od oczekiwań uczestników czy też inwencji twórczej redagujących. Liturgia musi zachować swą wielką ciągłość i ostateczną nienaruszalność, dzięki której spotyka się w niej tysiąclecia, a poprzez nie sama wieczność. Tylko wtedy liturgia stanie się wspólnotową uroczystością, która jest świętem wiary i jednoczy wszystkich wierzących wokół misterium paschalnego Chrystusa⁷

2. Związek między liturgią a formacją kapłańską

W teologicznej refleksji Benedykta XVI nad liturgią mocny akcent zostaje postawiony na związku między sakramentalnym kapłaństwem a sprawowaniem liturgii. J. Ratzinger wspomina, że już w okresie młodości, przygotowując się do kapłaństwa w seminarium duchownym, odkrywał piękno i wartość liturgii: „Liturgia zawiera w sobie zarówno ciszę, jak i czas uroczysty. Kiedy powracam myślą do swoich lat seminaryjnych, to najpiękniejszymi wspomnieniami, jakie one pozostawiły, są chwile porannej Mszy świętej z rzešką świeżością i czystością oraz wielkie nabożeństwo pełne uroczystego splendoru”⁸.

W kontekście osobistych doświadczeń, J. Ratzinger wskazuje na właściwe miejsce Eucharystii i pozostałych sakramentów w procesie formacji kandydatów do kapłaństwa:

Przygotowanie do kapłaństwa musi być ze swej istoty przygotowaniem do sprawowania sakramentów, do liturgii sakramentalnej Kościoła (...) Punktem centralnym przygotowania do kapłaństwa powinna być codzienna Eucharystia. Kaplica winna stanowić najważniejsze miejsce seminarium, a eucharystyczna bliskość winna znajdować kontynuację i pogłębienie w osobistej adoracji

⁷ Por. *Sól ziemi*, dz. cyt., s. 151–152.

⁸ J. RATZINGER, *Nowa pieřń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, s. 273.

obecnego w niej Pana. Sakrament pokuty winien, by tak rzec, być nieustannie owym rozżarzonym węglem oczyszczającym, o którym mówi prorok Izajasz w wizji swego powołania (Iz 6,6); winien być mocą jednania, która sprawia, że z postawy niechęci wobec innych powracamy stale do postawy wspólnoty z nimi⁹.

3. Liturgia a jedność Kościoła

W refleksji poświęconej teologii liturgii J. Ratzinger wielokrotnie akcentuje związek między liturgią a wspólnotą Kościoła. Właściwie rozumiana liturgia nie powinna być postrzegana jako dzieło konkretnej wspólnoty, która swobodnie ustala jej przebieg i dostosowuje ją do swoich potrzeb i oczekiwań. Liturgia bez Kościoła jest sprzecznością samą w sobie: gdzie wszyscy są aktywni i chcą sami stać się podmiotem, tam wraz ze wspólnym podmiotem, jakim jest Kościół znika również Ten, który naprawdę sprawuje liturgię¹⁰. Odwołując się do tekstu modlitwy *Communicantes* J. Ratzinger pisze:

Możemy wspomnieć tych, którym dziękujemy, albo z którymi chcemy dźwigać ich ciężar (...) Ma to swoją bardzo prostą przyczynę. Jest tylko jeden Chrystus. Tam, gdzie celebruje się Eucharystię, On jest cały. Dlatego nawet w najuboższym wiejskim kościółku podczas sprawowania Eucharystii uobecnia się cała tajemnica Kościoła, jej żywe Centrum – Pan. Ale właśnie ten cały Chrystus jest tylko jeden. Dlatego możemy Go mieć tylko razem ze wszystkimi innymi ludźmi. On jest tym samym Chrystusem tutaj, w Rzymie, Ameryce, Australii czy w Afryce. Ponieważ jest tylko jeden, możemy Go przyjmować tylko w jedności. Tam, gdzie się sprzeciwiamy się jedności, nie spotkamy Go. Z tego powodu każda Uczta eucharystyczna ma strukturę Komunii, Komunii nie tylko z Panem, lecz także z całym stworzeniem i ludźmi wszystkich

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

miejsc i czasów. Do naszej duszy na nowo powinniśmy przyjąć również to, że nie możemy przystępować do komunii z Panem, nie robiąc tego między sobą; że przystępując do Niego, musimy na nowo zbliżyć się do siebie, wspólnie tworzyć jedność (...). Święto Eucharystii bowiem to nie tylko spotkanie nieba i ziemi, lecz spotkanie Kościoła wczoraj z Kościołem dzisiejszym, spotkanie Kościoła tu z Kościołem tam. Eucharystia zakłada widzialne wejście w widzialną i dającą się nazwać jedność. Imiona papieża i biskupa świadczą o tym, że świętujemy prawdziwie jedną Eucharystię Jezusa Chrystusa, która możemy przyjąć tylko w jednym Kościele¹¹.

4. Kierunek celebracji liturgicznej – versus Dominum i versus populum

Wśród prezentowanych poglądów i refleksji dotyczących liturgii, w publikacjach Josepha Ratzingera znalazły się również takie, które spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem teologów i liturgistów. Do takich zagadnień z pewnością należy kwestia orientacji liturgicznej, czyli kierunku, w którym podczas sprawowania Mszy świętej powinien być zwrócony celebrans. Obecnie podczas celebracji liturgii mszalnej kapłan zwrócony jest twarzą do wiernych, zaś podczas liturgii eucharystycznej znajduje się po przeciwnej stronie ołtarza niż wierni. W powszechnej opinii jest to jedna z najbardziej znaczących zmian, jaką do liturgii wprowadził Sobór Watykański II (choć ściśle rzecz biorąc należałoby w tym miejscu wskazać na posoborowe komisje liturgiczne, realizujące przebieg reformy liturgii). Co więcej, w okresie wprowadzania tej reformy, argumentowano, że celebrowanie w stronę ludu (*versus populum*) należy do praktyki Kościoła pierwszych wieków, która została zagubiona w okresie średniowiecza. Wnikliwa analiza publikacji J. Ratzingera pozwoliła ukazać tę problematykę w jeszcze szerszym kontekście, który dodatkowo wzbogacają badania historyków liturgii¹². W książce „Duch liturgii” J. Ratzinger pisze:

¹¹ Por. J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, Kraków 2002, s. 58–59.

¹² Por. K. GAMBER, *Zwróćmy się ku Panu!*, Poznań 1998; U. M. LANG, *Turning towards the Lord. Orientation in Liturgical Prayer*, San Francisco 2004; S. SE BLAAUW, *Met*

Skierowanie na Wschód oznacza również, że kosmos i historia zbawienia wzajemnie do siebie przynależą. Kosmos włącza się w modlitwę, także on czeka na odkupienie. Właśnie ten kosmiczny wymiar jest zasadniczą cechą liturgii chrześcijańskiej. (...) Dlatego też wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe, należy podejmować apostolską tradycję kierowania się na Wschód zarówno w budowie kościołów, jak i w realizowaniu liturgii. (...) Wspólne zwrócenie się na Wschód nie oznaczało ani tego, że „celebruje się do ściany”, ani tego, że kapłan „odwraca się plecami do ludu” (nie był on po prostu uważany za aż tak ważnego). Albowiem tak, jak w synagodze wspólnie patrzono w stronę Jerozolimy, tak i tutaj wspólnie patrzy się ‘na Pana’ Jak wyraził to J.A. Jungmann, jeden z Ojców Konstytucji Liturgicznej Soboru Watykańskiego II, chodziło raczej o ten sam kierunek zwrócenia się kapłana i ludu, którzy wiedzieli, iż wspólnie zmierzają do Pana. Nie zamykają się w kręgu, nie przyglądają się sobie wzajemnie, lecz jako wędrujący lud Boży kierują się na Wschód, w stronę Chrystusa, który wychodzi nam naprzeciw. (...) Istotną kwestią jest jednak wspólne zwrócenie się na Wschód w czasie Modlitwy eucharystycznej. Nie chodzi tu o coś przypadkowego, lecz o rzecz zasadniczą. To nie spojrzenie na kapłana jest ważne, lecz wspólne spojrzenie na Chrystusa. Nie chodzi tutaj o dialog, lecz o wspólną adorację, o wyjście naprzeciw Temu, który nadchodzi. To nie zamknięty krąg odpowiada istocie wydarzenia, lecz wspólne wyruszenie w drogę, wyrażające się we wspólnym kierunku¹³.

Przedstawione powyżej spojrzenie Josepha Raztingera na problematykę kierunku modlitwy liturgicznej wywołało ożywioną dyskusję wśród teologów. Autorowi tej koncepcji zarzucano sentymentalny powrót do przeszłości, negowanie obecności Boga w drugim człowieku, które powinno się dostrzegać podczas udziału w Eucharystii, czy też kwestionowanie posoborowych

heg oog op het licht: Een vergeten principe in de orientatie van het vroegchristelijk kerkgebouw, Nijmegen 2000.

¹³ J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 73–75.

reform i próbę powrotu do tej formy liturgii, która była sprawowana przed soborem. O tym, jak wielkie emocje wywołały refleksje J. Ratzingera dotyczące celebrowania liturgii versus Dominum świadczy fakt, że znaczna część recenzji jego książki „Duch liturgii” została poświęcona właśnie tym kilkunastu stronom, na których autor uzasadniał swoje przekonania. Sam zainteresowany ze zdziwieniem przyjmował to, że spośród wielu zagadnień poruszonych we wspomnianej publikacji, właśnie ta kwestia spotkała się z tak żywiołową i w wielu przypadkach bardzo krytyczną reakcją.

5. Eschatologiczny wymiar liturgii

Istotnym elementem liturgii sprawowanej we wspólnocie Kościoła jest to, że obejmuje ona swym zakresem nie tylko widzialny krąg zgromadzonych uczestników, ale znacznie wykracza ponad to wszystko. W tajemnicy Eucharystii w niewidzialny, ale rzeczywisty sposób uczestniczą też aniołowie i święci. Msza święta jest wydarzeniem, w czasie którego niebo łączy się z ziemią. Liturgia sprawowana przez Kościół zawiera także konkretne implikacje eschatologiczne. Zwrócił na nie uwagę Joseph Ratzinger w przemówieniu wygłoszonym z okazji 400-lecia seminarium duchownego w Würzburgu:

Liturgia dlatego właśnie jest piękna, że nie jesteśmy sami jej aktorami, lecz wkraczamy w coś większego od siebie, co nas ogarnia i przyjmuje na własność. Raz jeszcze chciałbym przypomnieć Kanon mszy rzymskiej: w *Communicantes* wyróżnia się imiona 24 świętych, będących domyślnym odpowiednikiem 24 Starców, którzy według obrazu Apokalipsy w liturgii niebios otaczają tron Boga. Wszelka liturgia jest liturgią kosmiczną, wyjściem z naszych mizernych grup w wielką wspólnotę, obejmującą niebo i ziemię. To właśnie nadaje jej rozległość, szeroki oddech. To właśnie z każdej liturgii czyni święto. To sprawia, nasze milczenie jest czymś bogatym, a zarazem każe nam poszukiwać owego twórczego posłuszeństwa, które pozwala nam włączyć swoje głosy w chór wieczności¹⁴.

¹⁴ J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 273.

Modlitwy wstawiennicze zawarte w pierwszej modlitwie eucharystycznej (w Kanonie Rzymskim) wyrażają prawdę, że Eucharystia jest sprawowana w zjednoczeniu zarówno z całym Kościołem niebiańskim jak i ziemskim oraz że ofiarę składamy za Kościół i za wszystkich jego członków żywych i umarłych, którzy zostali powołani do udziału w odkupieniu i zbawieniu, jakie Chrystus im wysłużył przez swoje Ciało i Krew¹⁵.

W ten sposób wspólnota wierzących może odkryć poprawne rozumienie Eucharystii i pogłębić uczestnictwo w misterium Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. Uczestnictwo we Mszy świętej jest jednocześnie uczestnictwem w liturgii niebiańskiej. Liturgia jest zawsze wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa i oznacza uczestnictwo w liturgii niebios, w której tron Baranka otaczają rzesze zbawionych i świętych.

6. Dwie formy rytu rzymskiego – jedność w różnorodności

Benedykt XVI w zgłębieniu istotnych treści liturgii odnowionej po Soborze Watykańskim II uważał za konieczne podjęcie problemu starszej formy liturgii, która regulował Mszał rzymski wydane przez bł. Jana XXIII w 1962 roku. Temu zagadnieniu został poświęcony list apostolski *motu proprio Summorum Pontificum*, który wart jest szczególnej uwagi. Wspomniany list zezwalający każdemu kapłanowi na celebrację Mszy świętej według Mszału bł. Jana XXIII wywołał szereg krytycznych komentarzy. Argumentowano, że papieski dokument wprowadza podział do Kościoła, niekiedy oceniano, że papież chce powrotu do trydenckiej liturgii, że jest przeciwnikiem posoborowych reform i w konsekwencji dąży do tego, aby uczynić krok wstecz.

Oczywiście wiele spośród tych ocen było bardzo emocjonalnych i przesadzonych. Radykalni krytycy tego listu uznali go wręcz za szkodliwy i niepotrzebny. Aczkolwiek nie brakowało też wyważonych analiz, w których podkreślano, że z wielu powodów ten dokument należy przyjąć ze spokojem i ufnością. Niektórzy potrafili dostrzec, że Msza przedso-borowa i Msza posoborowa to nie są dwa różne rytury, które byłyby sobie

¹⁵ Por. OWMR 79.

przeciwstawne, lecz s to dwie formy jednego i tego samego rytu. Std najlepiej byłoby mwić o rżnych edycjach Mszału rzymskiego¹⁶.

Benedykt XVI, jeszcze w okresie pełnienia funkcji prefekta Kongregacji Nauki i Wiary, podkreřlał, że naleŹy ze znacznie większą wspaniało-myślnością przyzwalać na dawny ryt tym, którzy s do niego przywizani. Argumentował, że wspólnota, która wszystko to, co dotychczas było dla niej najřwiętsze, nagle uznaje za zakazane, a tęsknotę za tymi zakazanymi elementami traktuje jako coř pozbawionego słuszności, stawia w konsekwencji sam siebie pod znakiem zapytania. Ponadto jednym z warunków włařciwego kształtowania řwiadomości liturgicznej powinno być teŹ zerwanie z deprecjonowaniem przedsoborowej formy liturgii¹⁷.

Wnikliwe studium historii liturgii pozwala zauwaŹyć, że liturgia podlega pewnym przemianom, na które częřto mają wpływ pewne kierunki występujące w teologii, duchowości czy teŹ obecne po prostu w danej kulturze. Jednak całościowe spojrzenie na liturgię pozwala dostrzec ciągłość, która przejawia się w tym, że mimo zmieniających się form zasadnicza struktura Mszy řwiętej pozostaje ta sama. Rżne wydania i edycje Mszału rzymskiego w ostatnich stuleciach oznaczają, że Kořcił posłuszny nakazowi Pana nieprzerwanie sprawuje misterium Eucharystii, uobecniając mękę, řmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W liturgii mszalnej, podobnie jak w modlitwach prywatnych, wspólnota uczniów Chrystusa posługuje się wielokrotnie dawnymi tekstami, co pozwala jej przekraczać ograniczone ramy własnego dořwiadczenia¹⁸. PapieŹ Benedykt XVI, apelując o szacunek dla liturgicznego dziedzictwa, jakie istnieje w Kořciele katolickim, podkreřla, że:

W dziejach liturgii występują rozwój i postęę, ale nie ma řadnego zerwania. To, co dla poprzednich pokoleń było řwięte, równieŹ dla nas pozostaje řwięte i wielkie i nie moŹe być nagle całkowi-cie zakazane lub, tym bardziej, uznane za szkodliwe. Wszystkim

¹⁶ Por. L. KNABIT, *O Mszy řwiętej*, Krakw 2007, s. 102.

¹⁷ Por. *Bg i řwiat. Wiara i Źycie w dzisiejszych czasach*. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald, Krakw 2005, s. 383. TamŹe.

¹⁸ Por. M. ZACHARA, *Msza řwięta. Liturgiczne ABC*, Warszawa 2006, s. 105.

wyjdzie na dobre zachowanie bogactw, które wzrastały w wierze i modlitwie Kościoła i przyznanie im należytego miejsca¹⁹

7. Władza papieża a kształtowanie liturgii

W kontekście podnoszonych niekiedy zarzutów wobec idei „reformy reformy”, o którą często apelował Benedykt XVI, rodzi się pytanie o zakres władzy papieża w kształtowaniu liturgii. W powszechnym przekonaniu Benedykt XVI akcentował prymat władzy papieskiej i podkreślał jej znaczenie dla wspólnoty Kościoła. Tymczasem jego refleksje dotyczące liturgii, pokazują pełen pokory i szacunku stosunek do liturgii, której także ze strony papieża należy się lojalność²⁰. W książce „Duch liturgii”, napisanej i opublikowanej kilka lat przed objęciem Stolicy Apostolskiej, autor podejmuje ten temat i przedstawia relację zachodzącą między sprawowaniem władzy papieskiej a reformowaniem liturgii:

Liturgia nie jest zatem porównywalna z urządzeniem technicznym, które można zrobić; można ją natomiast przyrównać do rośliny, czyli organizmu, który rośnie i którego prawa wzrostu określają możliwości dalszego rozwoju. Na Zachodzie dodatkowym czynnikiem było to, że papież mocą autorytetu Piotrowego coraz częściej wchodził w rolę liturgicznego prawodawcy, co w rezultacie stworzyło podstawę prawną do daleko idącego przekształcania liturgii. Im bardziej umacniał się prymat Piotrowy, tym bardziej oczywiste powinno było stać się pytanie o zakres i granicę tego pełnomocnictwa, jakkolwiek nad pytaniem tym nigdy się nie zastanawiano. Po Soborze Watykańskim II powstało wrażenie, że w sprawach liturgii papież może właściwie wszystko, szczególnie jeśli działa

¹⁹ BENEDYKT XVI, *List do wszystkich biskupów świata dotyczący motu proprio Summorum Pontificum* (7 VII 2007). Źródło: <http://www.kielce.opoka.org.pl/?mod=doc&cat=1&id=75>.

²⁰ Por. E. DUFFY, *Benedict XVI and the Liturgy*, [w:] U. M. LANG (red.), *The Genius of the Roman Rite, Historical, Theological and Pastoral Perspectives on Catholic Liturgy*, Chicago 2010, s. 21.

w imieniu soboru powszechnego. Ostatecznie w řwiadomości Zachodu idea odgórnořci liturgii, która nie jest podatna na dowolne jej „robienie”, w duřym stopniu zanikła. W rzeczywistořci jednak Sobór Watykański I bynajmniej nie definiował papieřa jako absolutnego monarchy, lecz wprost przeciwnie – jako gwaranta posłuszeństwa wobec posłanego Słowa. Pełnomocnictwo papieřa związane jest tradycją wiary, a to obowiązuje takře w zakresie liturgii. Liturgia nie jest „robiona” przez urzędy. Równieř papieř może być jedynie pokornym sługą jej prawidłowego rozwoju oraz jej trwałej integralnořci i tořsamořci. Podobnie jak w kwestii ikon czy pytaniu o *musica sacra*, tak i tutaj droga Zachodu różniła się od drogi Wschodu. Nie naleřy zbyt pochopnie oceniać owej samodzielnej drogi Zachodu, która w trakcie swego rozwoju stwarzała przestrzeń dla wolnořci i historii, jakkolwiek – gdyby Zachód porzucił zasadnicze intuicje Wschodu, będące zasadniczymi intuicjami Kořcioła starożytnego – może ona rzeczywiřcie doprowadzić do zniszczenia podstaw tořsamořci chrześcijańskiej. Pełnomocnictwo papieřa nie jest nieograniczone; znajduje się ono na służbie świętej tradycji. Przeradzająca się w dowolnořć, powszechna „wolnořć” kształtowania liturgii w jeszcze mniejszym stopniu daje się pogodzić z istotą wiary i liturgii. Wielkořć liturgii polega włařnie na jej niedowolnořci²¹.

W świetle przytoczonych słów widać wyraźnie, że wizja władzy papieřskiej, rozumiana przez Benedykta XVI jako służba skromnego pracownika Winnicy Pańskiej, co zostało tak jasno powiedziane w dniu wyboru na Stolicę Piotrową, dotyczy takře liturgii. Stąd zadaniem papieřa jest troska o jej prawidłowy i harmonijny rozwój oraz trwałą tořsamořć.

²¹ J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 148–149.

Celem powyższego artykułu było podjęcie refleksji nad dziedzictwem, jakie pozostawił po sobie w zakresie teologii liturgii emerytowany biskup Rzymu – Benedykt XVI. Na treść tego nauczania składają się zarówno publikacje i artykuły opracowane przed objęciem urzędu Piotrowego przez Josepha Ratzingera, jak również dokumenty i wypowiedzi sformułowane przez papieża w okresie jego blisko ośmioletniego pontyfikatu. Przedstawione powyżej refleksje pozwoliły zauważyć, że tematyka liturgii od początku stanowiła bardzo ważny element papieskiego nauczania. Znalazło to swój wyraz w postaci licznych wypowiedzi, a także w konkretnej formie celebracji związanych z liturgią papieską.

Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał, że w sprawowaniu liturgii rozstrzyga się przyszłość Kościoła i świata. Zadaniem wszystkich wierzących w Chrystusa jest troska o liturgię. W podjęciu tej troski dziedzictwo, jakie pozostawiał po sobie papież, stanowi ogromną pomoc i jednocześnie wyzwanie, wobec którego nie można pozostać obojętnym.

Summary

REFLECTIONS ON THE THEOLOGY OF THE LITURGY PRESENTED BY POPE BENEDICT XVI

This article is a reflection on the Theology of the Liturgy presented by Joseph Ratzinger (Pope Benedict XVI). Based on seminal quotes from the works of the retired Pope, the author shows how he undertook to more clearly define the Liturgy and reflect on its very essence using the concept of *logike latría* which means: the divine service responding to the Logos. Relying on his own personal experience, Ratzinger also emphasized the relationship between the Liturgy and the formation of priests. He often insisted that the Liturgy be rooted in the unity of the Church. Christ is one and the same the world over, therefore the main purpose of the Liturgy is to build the unity of the Church community. For example, the tradition

that the priest and the faithful are turned in one direction towards the East has a deep meaning, highlighting the dimension of the common journey and the faithful's longing for the *Parousia*, the coming of the Lord. To Ratzinger this eschatological hope is expressed as well in the context of the Mass seen as a participation in the heavenly Liturgy. Another important aspect of the Liturgy is the continuity between its time-varying forms. Guided by his profound respect for the liturgical tradition, Benedict XVI emphasized the equality between the exercise of the old and the new rite of the modern Church. His respect for the existing liturgical deposit was also expressed in his firm conviction that even the Successor of Saint Peter is a servant of the Liturgy.